

Nie będę Julią – Wanda i Banda

Co ci się stało mój mały?
Skąd taki nastrój dziś masz?
Kiedy zaszły te zmiany?
Gdzie się podział twój szpan?
Gdzie twoje wieczne odpuszczam?
Gdzie obojętność i chłód?
Skąd wziąłeś ten, ten pomysł nienormalny, skąd?

Nie będę Julią
Wierną na balkonie
Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas

Nie będę Julią
Wierną na balkonie
Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas!

Za dużo żądasz mój mały
Ty chcesz mnie zamknąć na klucz
Nagle boisz się zdrady
Skąd tyle wielkich znasz słów?
Gdzie twoje wieczne odpuszczam?
Gdzie obojętność i chłód?
Skąd wziąłeś ten, ten pomysł nienormalny, skąd?

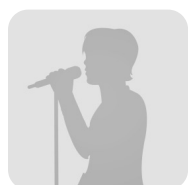
Nie będę Julią
Wierną na balkonie

Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas

Nie będę Julią
Wierną na balkonie
Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas!

Nie będę Julią
Wierną na balkonie
Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas

Nie będę Julią
Wierną na balkonie
Nie będę Julią
Nawet w snach
Nie będę Julią
To mi nie pasuje
Nie będę Julią
Nie ten czas!



Słowa: M. Wojtaszewska
Muzyka: W. Trzeciński